

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu, w sprawie sygn. akt II K 60/15, uznał M. R. za winnego tego, że w dniu 14 grudnia 2014 roku w miejscowości Z. poprzez uderzenie pięścią w twarz spowodował u R. M. obrażenia twarzy w postaci złamania kości jarzmowej po stronie lewej i złamania szczęki będące obrażeniami naruszającymi czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni tj. popełnienia występku z art. 157 § 1 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. M. kwoty 30 000,00 zł, orzekł także o dowodach rzeczowych oraz zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Wyrok Sądu Rejonowego został zaskarżony apelacją w części dotyczącej obowiązku naprawienia szkody przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażącą niewspółmierność tego środka karnego.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca oskarżonego wniósł zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonej tytułem naprawienia szkody kwoty do 6180 zł, na którą składa się kwota 1180 zł tytułem odszkodowania oraz kwota 5000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie była zasadna.

Należy przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 roku razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Rejonowy w Zgierzu orzekając w pkt. 3 wyroku środek kompensacyjny wskazał, iż dotyczy on naprawienia szkody, zaś w pisemnym uzasadnieniu wyroku określił, że na zasądzoną kwotę składa się kwota 1180,09 zł tytułem odszkodowania zaś pozostała kwota dotyczy zadośćuczynienia za doznany przez pokrzywdzonego 15 procentowy uszczerbek na zdrowiu.

W uzupełnieniu apelacji obrońca wskazywał na fakt, iż zadośćuczynienie nie wchodzi w skład pojęcia szkody, a zatem określenie użyte przez Sąd Rejonowy dotyczące obowiązku naprawienia szkody w sytuacji, gdy zaliczył do niej szkodę materialną i niematerialną (zadośćuczynienie) było błędne.

Odnosząc się do tego zarzutu wskazać należy, że przepis art. 46 § 1 k.k. w swoim pierwotnym brzmieniu budził pewne wątpliwości interpretacyjne, związane z oceną, czy występujące w nim pojęcie „szkody” obejmowało także tzw. szkody niematerialne. Ta wątpliwość wynikała z faktu, że przepis ten mówił jedynie o obowiązku naprawienia szkody, podczas gdy Kodeks cywilny w przypadku tzw. szkód niematerialnych, posługuje się pojęciem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 445 i 448 k.c.). W doktrynie opowiedziano się jednak za szeroką wykładnią pojęcia odszkodowania z art. 46 § 1 k.k. przyjmując, że obejmuje ono także zadośćuczynienie za krzywdy wyrządzone przestępstwem (tak m.in. M. Szewczyk, w: A. Zoll, Komentarz do Kodeksu Karnego, t. I, 2007, s. 642–643).

Na mocy noweli z 5 listopada 2009 r. przepis art. 46 § 1 k.k. stanowi o obowiązku naprawienia szkody w całości lub w części lub o zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę. Nie ulega przy tym żadnej wątpliwości, że w ramach jednego orzeczenia środka kompensacyjnego można orzec kwotę odszkodowania i kwotę należnego zadośćuczynienia (post. SN z 9.7.2013 r., II KK 161/13, OSNKW 2013, Nr 11, poz. 95).

Należy zatem stwierdzić, że dla poprawności redakcyjnej zasadne byłoby wskazanie w orzeczeniu oddzielnie kwoty zasądzonej tytułem odszkodowania, a oddzielnie kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, bądź też wskazanie jedynie zasądzonej kwoty bez wskazywania szczegółowego tytułu z którego ona wynika, a odniesienie się do jej składników w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia.

Niemniej jednak nawet przy przyjęciu, iż redakcja zaskarżonego orzeczenia w zakresie orzeczonego środka karnego była nieprecyzyjna, nie mogła ona skutkować koniecznością zmiany bądź uchylecia wyroku sądu I instancji z tego powodu.

Przechodząc do zarzutu dotyczącego kwestii mankamentów uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji w zakresie wykazania dlaczego przyjęto zadośćuczynienie w wysokości 28819,91 zł stwierdzić należy, że pisemne motywy zaskarżonego rozstrzygnięcia są w tej kwestii nad wyraz ubogie. Zgodnie jednak z treścią przepisu art. 455a k.p.k. nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k.

Pozornie wydawać by się mogło, że Sąd Rejonowy jako jedyne kryterium wartościujące kwotę przyznanego zadośćuczynienia przyjął fakt stwierdzonego u pokrzywdzonego 15 procentowego uszczerbku na zdrowiu, co należałoby uznać za uzasadnienie nieodpowiadające wymogom dotyczącym należytego wykazania wysokości zadośćuczynienia.

Kwota przyznanego zadośćuczynienia winna być proporcjonalna do wagi czynu i rozmiarów doznanej krzywdy, o czym decydują w szczególności rodzaj i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, rodzaj i zakres doznanego uszczerbku, jak również sytuacja osoby pokrzywdzonej przestępstwem.

Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego i ma przywrócić poszkodowanemu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (por. wyr. SN z 8.6.2011 r., I PK 275/10, L.). Ustalając kwotę zadośćuczynienia, należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (por. wyr. SA w Białymstoku z 1.2.2005 r., III APA 9/04, OSA 2005, Nr 12, poz. 33; także wyr. SN z 18.11.2004 r., I CK 219/04, L.).

W orzecznictwie utrzymuje się pogląd, że przyznana suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych. Generalnie biorąc wysokość zasądzonych sum powinna być umiarkowana. Wskazuje się bowiem, że krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w komentowanym przepisie, jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (por. wyr. SN z 9.2.2000 r., III CKN 582/98, L.). Podkreśla się również, że pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter nieokreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyr. SN z 28.9.2001 r., III CKN 427/00, L.).

Suma odpowiednia w rozumieniu art. 445 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, gdyż jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Należy utrzymać wysokość zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Kierując się tymi wszystkimi wskazaniem można ogólnie stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności, które dotyczą rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanej krzywdy, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego, stopnia jego winy itp.

Z uwagi na indywidualny charakter krzywdy przydatność kierowania się przy ustalaniu zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, jednak przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Postulat ten może być uznany za słuszny, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić specyfikę poszczególnych przypadków (tak SN w wyr. z 16.4.2015 r., I CSK 434/14, L.).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów przedmiotowej sprawy należy uznać, że ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy przyjął, iż oskarżony znajdując się pod wpływem alkoholu uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz, gdy pokrzywdzony tańczył ze swoją żoną na imprezie urodzinowej swojego znajomego. Atak nie był niczym sprowokowany oraz całkowicie niespodziewany przez pokrzywdzonego. Po uderzeniu pokrzywdzony przewrócił się na podłogę i doznał krwotoku. Świadcami tego zdarzenia byli zarówno znajomi pokrzywdzonego jak i osoby obce przebywające w tym czasie w lokalu.

W wyniku uderzenia pokrzywdzony doznał urazu twarzoczaszki ze złamaniem kości przedniej ściany zatoki czołowej i oczodołu z przemieszczeniem odłamów kostnych oraz uszkodzenia II gałęzi nerwu trójdzielnego lewego. Przebywał prawie dwa miesiące na zwolnieniu lekarskim, a do czasu pierwszej rozprawy w dniu 6 marca 2015 roku tj. po blisko trzech miesiącach od zdarzenia odczuwał jego skutki w postaci zaburzeń czucia w okolicy policzka i nosa. Przed zdarzeniem pokrzywdzony pracując jako kierowca zarabiał około 2200 zł netto miesięcznie. Po zdarzeniu otrzymywał zasiłek chorobowy w wysokości 80 % wynagrodzenia oraz został pozbawiony premii.

Biegły z zakresu chirurgii szczękowej stwierdził, iż pokrzywdzony doznał w wyniku uderzenia 15 procentowego uszczerbku na zdrowiu oraz stwierdził u pokrzywdzonego występowanie asymetrii twarzy w związku z cofnięciem kości górnego brzożu oczodołu lewego, co wymaga korekty operacyjnej (opinia k. 114).

Uwzględniając powyższe okoliczności ustalona przez Sąd I instancji na sumę 28819,91 zł wysokość zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią, a zarazem niewygórowaną, proporcjonalną do wagi czynu i rozmiarów doznanej krzywdy, w szczególności rodzaju i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych pokrzywdzonego, rodzaju i zakresu doznanego uszczerbku, jak również jego sytuacji majątkowej.

Mimo ograniczonej przydatności kierowania się przy ustalaniu zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, nie pozbawiając jednak całkowicie tej przesłanki znaczenia wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Okręgowego w Łodzi z reguły nie spotyka się przyznania zadośćuczynienia w kwocie niższej niż 2000 zł za jeden procent stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu, a często są to kwoty wyższe. Także zatem i z tego, drugorzędno wszakże dla rozstrzygnięcia, punktu widzenia, przyznanej pokrzywdzonemu kwoty zadośćuczynienia nie można uznać za wygórowaną.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów zawartych w uzupełnieniu apelacji odnoszących się do rzekomej sprzeczności pomiędzy opinią biegłego, a zeznaniami pokrzywdzonego na okoliczność długości doznawanych przez pokrzywdzonego odczuć bólowych. Pomiedzy wnioskami opinii biegłego, a zeznaniami pokrzywdzonego brak jest w tym zakresie jakichkolwiek rozbieżności wymagających wyjaśnienia. Biegły stwierdził w opinii, że dolegliwości bólowe u pokrzywdzonego utrzymywały się do 14 dni, zaś pokrzywdzony zeznając na rozprawie w dniu 6 marca 2015 roku twierdził, że wciąż odczuwa zaburzenia czucia w okolicy policzka i nosa. Dolegliwości bólowe, o których podawał biegły w opinii nie są w żaden sposób tożsame z zaburzeniami czucia, o których zeznawał pokrzywdzony.

Oceniając orzeczony przez Sąd Rejonowy środek kompensacyjny w poprzedniej jego wersji jako środek karny, posiadający oprócz kompensacyjnej także funkcję penalną, nie można stwierdzić, aby został on orzeczony w wysokości rażąco niewspółmiernej w rozumieniu zarzutu z art. 438 pkt 4 k.p.k.

Jego wysokość uwzględniała stopień winy, działanie pod wpływem alkoholu, bez żadnego powodu, siłę uderzenia i jego skutki dla pokrzywdzonego.

Mając na uwadze powyższe należało utrzymać w mocy zaskarżony wyrok.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego tj. nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 złotych tytułem zwrotu części kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, na które złożyła się część wynagrodzenia obrońcy z urzędu, zaś w pozostałej części zwolnił oskarżonego od obowiązku ich ponoszenia mając na uwadze fakt, iż ciąży na nim zobowiązanie zapłaty na rzecz pokrzywdzonego znacznej kwoty.

Sąd Okręgowy zasądził także od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego wynagrodzenie za obronę z urzędu ustalając wysokość zasądzonej kwoty na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U 2013, poz. 461) oraz zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. M. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów udziału pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego z wyboru w postępowaniu odwoławczym ustaloną w oparciu o § 14 ust. 2 pkt 4 cytowanego wyżej rozporządzenia.